

SZCZERBIŃSKI ALFONS (1858-1895)



Urodził się 2 kwietnia 1858 roku w Gostyniu. Był synem Franciszka, starszego sekretarza w miejscowym sądzie, i Julii z Kostrzewskich. Wczesną młodość spędził w Śremie, uczęszczając od 1870 roku do tamtejszego Gimnazjum. Pierwszym jego nauczycielem muzyki był prawdopodobnie organista o nazwisku Kraszkiewicz. Nauka trwała tylko pół roku, jednak już wtedy chłopiec objawiał twórczy talent. Mając siedem lat, spisywał swoje pierwsze pomysły muzyczne. Z tych czasów pochodzi jedna z jego dziecięcych kompozycji pod tytułem *Fantazja*. Zamiłowanie do muzyki w rodzinie i otoczenie, w którym wyrastał, wpłynęły pozytywnie na jego rozwój intelektualny. Jako gimnazjalista brał czynny udział w życiu muzycznym miasta, grając publicznie na organach i występując w roli akompaniatora na koncertach szkolnych. Ze względu na słabe zdrowie rodzice nie zezwolili mu jednak na dalszą edukację poza Śremem.

Po śmierci ojca w roku 1877 oraz po ukończeniu gimnazjum wyjechał na studia do Berlina. Niestety, ze względu na brak środków, naukę w konserwatorium przerwał po dwóch latach. Mając niespełna 22 lata, w 1880 roku, z powodzeniem zdał egzamin do Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych. Przed komisją grał m.in. swoje własne kompozycje. W dowód uznania za znakomite wykonanie transponowanych w różnych tonacjach Fug z dzieła Johanna Sebastiana Bacha *Das Wohltemperierte Klavier*, komisja przyznała młodemu adeptowi sztuki stypendium w podwójnej wysokości, wróżąc mu przyszłość drugiego Beethovena. Studia kompozytorskie odbywał pod kierunkiem dwóch wybitnych wówczas nauczycieli, Edwarda Grella i Waldemara Bargiela. W roku 1883 uzyskał absolutorium.

Po powrocie do kraju podjął pracę jako nauczyciel muzyki u hrabiego Platera w Nieklaniu pod Radomiem. W tym pracowitym dla niego okresie powstało wiele kompozycji: sonaty, dzieła kameralne, pieśni na głos i fortepian. Często odwiedzał dom rodzinny, dając przy okazji koncerty. W 1893 roku wyjechał do Krakowa z myślą o podjęciu pracy nauczyciela muzyki dzieci z rodzin arystokratycznych. Uczniów miał wielu, jednak jego ambicje pianisty i kompozytora nie zostały nadal zaspokojone. Po odrzuceniu prośby o posadę w Konserwatorium Krakowskim, w obliczu narastających kłopotów finansowych coraz częściej myślał o poświęceniu się całkowicie służbie Bożej. Przeor oo. redemptorystów – ojciec Łubieński – kilkakrotnie namawiał go do przyjęcia ślubów zakonnych. Decydująca rozmowa miała się odbyć w Starym Sączu. Niestety, podczas pobytu w tamtejszym hotelu uległ zaccadzeniu. Z pomocą przyszła mu jego siostra. Ciężko chorego Alfonsa zabrała do Śremu. Tam, nie odzyskawszy już zdrowia zmarł 25 marca 1895 roku i został pochowany na miejscowym cmentarzu.

Duża część jego kompozycji została zniszczona w czasie I wojny światowej, a wiele utworów pochodzących z ostatniego okresu twórczości spalił sam kompozytor. Po kolejnej zawierusze wojennej z lat 1939-1945 ocalało zaledwie 65 utworów. Z tego 13 zostało wydanych drukiem. Część pamiątek po kompozytorze zachowała się w zbiorach księży filipinów na Świętej Górze.

W. Czemplik, *Alfons Szczerbiński (1858-1895)*, „Nowa Gazeta Gostyńska” 2010, nr 26, s. 9.